

Synektik zbuduje fabrykę

Spółka zarobiła na emisji kilka mln zł. Chce powalczyć o rynek radiofarmaceutyków wart 100 mln zł.

Warszawska spółka Synektik jeszcze w wakacje ruszy z produkcją radio-farmaceutyków, dzięki którym można diagnozować wczesne postaci nowotworów i przerzutów. Będzie ich pierwszym komercyjnym producentem w Polsce, co zostało docenione przez inwestorów.

— W ofercie prywatnej na NewConnect pozyskałmy kilka milionów złotych. Mimo trudnych warunków na rynku dostaliśmy tyle, ile

planowaliśmy. Chcemy zadebiutować w sierpniu, choć biorąc pod uwagę natłok ofert, termin może się przesunąć — informuje Dariusz Korecki, wiceprezes spółki.

Synektik przeznaczy pieniądze m.in. na sfinansowanie budowy zakładu produkcyjnego w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Koszt to 20 mln zł.

Obecnie radiofarmaceutyki produkują na własny użytek instytuty onkologii z Bydgoszczy i Gliwic. Pozostałe ośrodki sprowadzają je z Niemiec i Austrii, za co muszą słono płacić. Według szacunków, rynek jest wyceniany na prawie 100 mln zł. Synektik ma

chrapkę na połowę branżowego tortu. Po piętach depta mu jednak konkurencja.

— Produkcję zaczniemy pod koniec roku — zapowiada Dariusz Pietras, wiceprezes konkurencyjnego Voxela.

Voxel miał mniej szczęścia na małej giełdzie i w ofercie publicznej zamiast planowanych 27 mln pozyskał 19 mln zł. Debiut planuje na przełom sierpnia i września.

Synektik w 2010 r. miał 30 mln zł przychodów i 1,5 mln zł zysku netto. W 2011 r. obroty mają wzrosnąć o 25 proc. Dotychczas spółka zarabiała na sprzedaży sprzętu medycznego oraz usługach serwisowych i IT dla branży medycznej. [AT]